

# Weekend zdany na czwórkę

Data publikacji: 13.10.2018 20:59

Ze Spartą przegrali po rzutach karnych, ale w sobotę tryumfowali. Stalownicy wygrali w sobotnim meczu z Pardubicami i w dwa dni przypisali sobie na konto cztery punkty.

*Kibice Trzyńca mogą być zadowoleni z ostatnich dwóch spotkań, fot. Andrzej Poncza*

W piątkowe popołudnie Trzyńiec gościł stołecznych hokeistów. Sparta, bez zaskoczenia, okazała się ciężkim orzechem do zgryzienia, choć gospodarze mieli wszystko w swoich rękach, aby sięgnąć po zwycięstwo.

W 32. minucie Tomas Marcinko podwyższył prowadzenie Stalowników i podopieczni Vaclava Varadi mieli dwie bramki przewagi. Ale w ostatnich ośmiu minutach drugiej tercji padły jeszcze 4 gole. Trzy z nich były autorstwem gości.

Kibice zgromadzeni w Werk Arenie zarówno w ostatniej odsłonie, jak i w dogrywce bramek nie widzieli. To oznaczało, że o zwycięzcy zdecydowały rzuty karne. W nich skuteczniejsi okazali się prażanie, a dokładnie Andrej Kudrna, który rozstrzygnął losy spotkania na korzyść Sparty.



Hokeiści Trzyńca nie mieli zbyt dużo czasu do odpoczynku, bo już w sobotę czekało ich spotkanie z Pardubicami. Jednak to nie przeszkodziło Stalownikom w odniesieniu wysokiego zwycięstwa.

W połowie meczu, gospodarze prowadzili już o cztery bramki. Na listę strzelców wpisali się Polansky, Bukarts, Kovarcik oraz Gernat. Pod koniec drugiej tercji Simona Hrubca pokonał Bubela.

Ale w trzeciej tercji strzelali wyłącznie podopieczni Vaclava Varadi. Najpierw czterobramkowe prowadzenie

przywrócił Adamský, a końcowy rezultat – 6:1 – ustalili Galvins.



Nad Pardubicemi vítězíme 6:1!

Branky: Jiří Polanský, Roberts Bukarts, Michal Kovařík, Martin Gernát, Martin Adamský, Guntis Galviņš

Trzyniec awansował na dziewiąte miejsce w tabeli, ale długo tam nie musi wytrzymać, gdyż w niedzielę zostaną rozegrane pozostałe spotkania 10. kolejki. Cieszy z pewnością postawa Ethana Werekę, który już w debiucie zdołał strzelić bramkę.

*Andrzej Poncza*